



Poznań, 17.09.2017 r.

prof. UAM dr hab. Łukasz Donaj

Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM

Zakład Stosunków Międzynarodowych

ul. Umultowska 89a, 61-614 Poznań

tel. +48 61 829 6625, +48 61 829 6517; fax +48 61 829 6626

e-mail: wnpid@amu.edu.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Piotra Władysława Nowaka:

Transformacja NATO po 2010 roku,

przygotowanej pod kierunkiem naukowym

dra hab. prof. nadzw. UWr Krzysztofa Kociubińskiego

Zadaniem rozprawy doktorskiej magistra Piotra Kamila Nowaka było przybliżenie, wyjaśnienie, opisanie i przedstawienie elementy transformacji NATO, wewnętrznej i zewnętrznej, w tym procedur związanych z podejmowaniem decyzji w organizacji na szczeblu politycznym. Autor skoncentrował się na trzech celach badawczych:

- 1. wykazaniu możliwych perspektyw rozwoju NATO w najbliższych latach;*
- 2. omówieniu przyszłości NATO oraz jego ewentualnej ewolucji, od transformacji po rozwiązanie poprzez pryzmat wybranych teorii geopolitycznych;*
- 3. wskazaniu jak polityka wewnętrzna państw członkowskich wpływa na funkcjonowanie i procedury decyzyjne w NATO oraz jego transformację przedmiotową.*

1



Dla recenzenta nie ulega wątpliwości, że wybór pola badawczego, sformułowanie tematu rozprawy doktorskiej, deklarowane cele są w pełni uzasadnione i nie budzą zastrzeżeń.

Praca składa się ze wstępu, oraz czterech rozdziałów, zakończenia, bibliografii oraz załączników (inna sprawa, że nieuwzględnionych w „*Spisie treści*”). „*Wstęp*” zawiera wszystkie właściwe dla tej części pracy elementy. Autor sformułował tu cele i tezy pracy, określił cezury (bo tak należy chyba rozumieć proponowany „*cenzus czasowy*” ze strony 10/11...) i zakres pracy, odniósł się do stanu badań, przedstawił najważniejsze, wykorzystane źródła i opracowania oraz omówił konstrukcję pracy.

W pierwszym z rozdziałów omówiono problematykę tożsamości NATO w stosunkach międzynarodowych. Poprzez poddanie analizie wybranych możliwości istnienia i działania w systemie międzynarodowym przedstawione zostały elementy charakterystyczne dla NATO. Celem rozdziału było opracowanie kompleksowej i jednolitej definicji NATO, która następnie stanowiła punkt wyjścia dla dalszych rozważań nad transformacją NATO. Rozdział drugi to analiza pojęcia geopolityki, najważniejszych teorii geopolitycznych oraz ich relacji z obecnością, transformacją i działaniami NATO. Przedstawiono także - dobrze dobrane - cztery teorie geopolityczne: teorię „*wielkiej szachownicy*” Zbigniewa Brzezińskiego, „*Zderzenia Cywilizacji*” Samuela Huntingtona oraz teorię „*Heartlandu*” Johna Mackindera i „*Rimlandu*” Nicholasa Spykmana. Przyznać należy, że choć rozdział ów znajduje swoje merytoryczne uzasadnienie, to jest to najbardziej „nużąca” część pracy, stanowiąca w dużej mierze odtwórcze streszczenie publikacji ww. autorów. Część trzecia dysertacji poświęcona jest wewnętrznej transformacji NATO po 2010 roku. Przedstawiono w nim proces decyzyjny jaki funkcjonuje w ramach NATO: założenia teoretyczne, porównanie z innymi systemami, analizę zalet i wad takiego rozwiązania oraz możliwe sposoby usprawnienia podejmowania decyzji w drodze konsensusu w NATO (*o czym dalej, Ł. D.*). W rozdziale tym przedstawiono ponadto



i poddano analizie stanowiska wybranych państw członkowskich NATO wobec *Nowej Koncepcji Strategicznej* NATO przyjętej w 2010 roku. Rozdział 4 to pochylenie się nad zewnętrzną formą transformacji NATO. Przedstawiona została ewolucja podejścia do operacji pozatraktatowych NATO oraz ich realizacja przez NATO, poddano także analizie – pod kątem działań pozatraktatowych – *Nową Koncepcję Strategiczną* Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego. Omówiona została także polityka otwartych drzwi NATO, procedura przyjmowania nowych państw członkowskich wraz z przybliżeniem ewentualnych szans oraz zagrożeń wynikających z prowadzenia tego kursu polityki zagranicznej przez NATO. Zaprezentowano oraz poddano analizie koncepcję tzw. producentów i konsumentów bezpieczeństwa w NATO. Z kolei pogłębiona analiza kolejnych rozszerzeń NATO została zestawiona z problematyką gwarancji bezpieczeństwa – czy kolejni członkowie NATO wzmacniają czy też osłabiają gwarancje traktatowe. Wyniki analizy stanowią podstawę do odpowiedzi na pytanie, czy kierunek polityki natowskiej realizowany w ramach „otwartych drzwi” jest słuszny i czy nie niesie za sobą nowych zagrożeń dla wewnętrznej stabilizacji NATO.

Praca jest opatrzona syntetycznym podsumowaniem, w którym Autor konkluduje swoje analizy (pytanie co prawda, czy nie wystarczyło samo sformułowanie „Zakończenie”?). Należy podkreślić, że praca doktorska została napisana starannie. Poszczególne poruszone w niej wątki ułożono w sposób logiczny i przejrzysty. Na uwagę zasługuje także – w przeważającej części pracy - jasny sposób wypowiedzi oraz zgromadzona przez Pana P.W. Nowaka wystarczająca baza literaturowa i faktograficzna. Oczywiście, zawsze można do owej bazy dodać kolejne pozycje. Być może należało sięgnąć, po pierwsze: po większą liczbę aktów prawnych, by pracować przede wszystkim na źródłach pierwotnych (miast posiłkować się opracowaniami); po drugie - do pełniejszego zrozumienia omawianego problemu przyczynić mogłyby się - patrząc li tylko na polski rynek wydawniczy - m.in. następujące prace:



- *NATO and the future of peace in Europe: towards a tailored approach*, ed. Marcin Terlikowski; auth. Artur Kacprzyk, Kacper Rękawek, Witold Rodkiewicz, Andrzej Wilk; The Polish Institute of International Affairs, 2016;
- *Zdolności NATO do działań ekspedycyjnych w przyszłym środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego*, Mirosław Banasik, Difin 2015;
- *NATO wobec wyzwań współczesnego świata 2013*, pod red. Robert Czulda, Robert Łoś, Jacek Regina-Zacharski, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, 2013;
- *NATO w kształtowaniu i kreowaniu środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego*, Anna Mróz-Jagiello; Akademia Obrony Narodowej Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, 2016;
- *The law and security challenges: Europe after the NATO and EU enlargements*, ed. by Cezary Szyjko; contributed by Ryszard Szynowski, Jerzy Andrzej Wojciechowski, Marcin Wielec, Roland Łukasiewicz, Krzysztof Gruszczyński, Paweł Sobczyk, Piotr Stanisław and others; Akademia Obrony Narodowej - Wydawnictwo AON, 2014 i inne.

Odnosząc się do treści pracy należy ją uznać za satysfakcjonującą, choć czasami budzącą niedosyt czy kontrowersje. Precyzyjnie nakreślony cel pracy, poprawnie skonstruowane tezy oraz hipotezy [*1. teza, iż NATO uległo widocznej transformacji po roku 2010 i transformacja ta wciąż postępuje, przystosowując NATO do działania w nowym środowisku bezpieczeństwa; 2. w ramach niniejszej tezy badawczej wyodrębnione zostały dwie hipotezy, dotyczące transformacji zewnętrznej oraz wewnętrznej w NATO: 2.1 - hipoteza o postępującej transformacji zewnętrznej zakłada, że polityka otwartych drzwi doprowadza do przemian w NATO w stronę aktora międzynarodowego zaangażowanego w działania pozatraktatowe oraz do konstytuowania się konkretnej organizacji*



międzynarodowej o jasno określonych nowych celach, m.in. budowania systemu stabilizacyjnego w Europie i na świecie; 2.2 - hipoteza dotycząca transformacji wewnętrznej zakłada, że istniejący od początku Sojuszu Północnoatlantyckiego konsensualny sposób podejmowania decyzji nie ma możliwości faktycznego sprawdzenia się w związku ze stale zwiększającą się liczbą państw członkowskich. Ponadto - zmiany dokonane m.in. przez Nową Koncepcję Strategiczną z 2010 roku doprowadziły do tak poważnych zmian w działaniach przedmiotowych NATO, że Sojusz wyewoluował w stronę organizacji, której zbiorowa obrona jest jedynie jednym z zadań, a głównym i absorbującym najwięcej zaangażowania NATO są obecnie operacje reagowania kryzysowego i budowania stabilności w regionie], logicznie przeprowadzony wywód i odpowiednio dobrane metody badawcze, potwierdzają opanowanie przez Autora metodyki pisania pracy w stopniu dobrym.

Pomniejsze uwagi – natury merytorycznej – Recenzent pragnie podnieść w stosunku do trzech kwestii.

- I. Autor wskazuje, iż „XXI wiek i rok 2001 pokazał, że do pełnej transformacji Sojuszu do nowego środowiska międzynarodowego jest jeszcze daleko” – koresponduje to także, ze stwierdzeniem, iż: „(...) realna transformacja NATO w funkcjonalną organizację na miarę XXI wieku jest możliwa oraz osiągalna na przestrzeni najbliższych lat.” Zgoda - oznaczałoby to, iż wiemy/zakładamy (co jest tu po części widoczne) - do czego transformacja ma finalnie doprowadzić. Recenzent byłby bliższy skłaniać się do postrzegania transformacji jako procesu, a to z kolei oznaczałoby nieuchwytność końcowego etapu.
- II. Pan P.W. Nowak założył, iż: „W niniejszej pracy doktorskiej celowo zostały pominięte kwestie związane z teoriami stosunków międzynarodowych, w ich miejsce zostaje przywołana jedynie analiza teorii geopolitycznych. Nie ulega wątpliwości, że badania nad teoriami stosunków międzynarodowych są w stanie wnieść



do dyskursu nad transformacją NATO wiele istotnych informacji, jednak ze względu na ich znaczącą ilość uczyniłoby to niniejszą pracę zbyt rozbudowaną teoretycznie i uniemożliwiłoby wyprowadzenie konkretnych wniosków co do transformacji zewnętrznej i wewnętrznej. Będąc więc świadom obszerności tego zagadnienia, na potrzeby pracy badawczej ograniczam je jedynie do problematyki geopolityki w stosunkach międzynarodowych, starając się konsekwentnie unikać zagadnień związanych bezpośrednio ze szkołami teorii stosunków międzynarodowych.” Wydaje się jednak, że zajmując się takimi kategoriami jak system międzynarodowy, czy jakikolwiek system mający w swych podstawach polityczny charakter podejmowania decyzji (patrz chociażby podrozdział: „NATO jako system międzynarodowy”)¹, należałoby się zastanowić, która z teorii wykorzystywanych w badaniach na gruncie „nauk społecznych”, a zwłaszcza na gruncie „nauk o polityce” byłaby szczególnie niezbędna, która dostarczy najlepszych narzędzi do realizacji zakreślanych przez badacza celów. A. Gałganek z WNPiD UAM wskazał w jednej ze swych publikacji, że studenci po zajęciach z *Teorii Stosunków Międzynarodowych* proponują, by np. wojnę tłumaczyć odwołując się do realizmu, zachowania członków Unii Europejskiej - do pluralizmu czy teorii integracji. A takie patrzenie na świat upraszcza rzeczywistość. A. Gałganek - przywołując Maxa Webera - radzi, by wybierać zatem taką teorię, jaka przyczynia się naszym zdaniem do zwiększenia sprawiedliwości na świecie². Być może – choć Recenzent też nie ma 100-procentowej pewności – należało wskazać na konstruktywizm, gdyż wydaje się, że jest to teoria najlepiej opisująca złożoność różnych „systemów”. Ponadto, skoro mówimy o „organizacjach międzynarodowych” – nie sposób pominąć roli państw – zwłaszcza tych konstytuujących owe organizacje. I tu natrafiamy na sedno problemu.

¹ *Teorie i metody w naukach politycznych*, pod red.: D. Marsch, G. Stokes, Kraków 2006, s. 39.

² A. Gałganek, *Teoria stosunków międzynarodowych a filozofia nauki // Przegląd Strategiczny - 2 - 2013*, s. 44.



Obecnie coraz wyraźniej zauważalne są procesy ewolucji tradycyjnej roli państwa w stosunkach międzynarodowych. Przesłanki tych zmian można rozpatrywać w trzech podstawowych wymiarach: podmiotowym, przedmiotowym i przestrzennym. W wymiarze podmiotowym państwa są wciąż najbardziej znaczącą, ale mniejszościową grupą uczestników międzynarodowych. Liczba około 200 państw jest znikoma w porównaniu z blisko kilkudziesięcioma tysiącami korporacji transnarodowych, z których największe osiągają obroty, a często nawet zyski przekraczające budżety czy wręcz dochody narodowe wielu państw. Jeszcze większe dysproporcje są zauważalne w zestawieniu z trudną do precyzyjnego uchwycenia rzeczywistą liczbą organizacji pozarządowych (NGOs), których szacunkowe dane zawierają się w przedziale rzędu od miliona do kilku milionów tego typu organizacji w skali świata. Stosunki między poszczególnymi państwami a uczestnikami pozapaństwowymi mogą przybierać różne formy (od współpracy, przez neutralność aż do rywalizacji i konfliktów) i przebiegać na różnych poziomach (od szczebla lokalnego, przez państwowy aż do poziomu globalnego). Ale wspólną cechą działań uczestników pozarządowych, pomimo różnic, jakie je dzielą, jest stałe dążenie do poszerzania sfery swojej autonomii wobec państw. W wymiarze przedmiotowym zauważalna jest natomiast tendencja do ograniczenia czy wręcz wycofywania się państwa z wielu dziedzin, uznawanych dotychczas za podstawowe domeny jego aktywności, jak polityka gospodarcza, walutowa, społeczna czy edukacyjna. W wielu przypadkach mamy więc do czynienia nie tylko ze zmniejszaniem się funkcji państwa od kontrolnej po regulacyjną, a także wyzbyciem się czy przekazywaniem swoich uprawnień w tym zakresie innym uczestnikom wewnętrznym lub międzynarodowym. Dodatkowo jeszcze państwo utraciło monopol na legalne stosowanie siły zarówno na swoim terytorium jak i za granicą. Podobnie jak przestało być monopolistą w prowadzeniu wielu niezwykle kosztownych i skomplikowanych



badań naukowych oraz eksploracji kosmosu. Komplikacje powoduje także zmiana przestrzennego wymiaru funkcjonowania państwa w stosunkach międzynarodowych. Do tradycyjnie rozumianej koncepcji przestrzeni w postaci obszarów lądowych, następnie mórz i oceanów od początków XX wieku zaczęto zaliczać również przestrzeń powietrzną, a od drugiej jego połowy także przestrzeń kosmiczną. Nad tak rozumianą przestrzenią państwo starało się zawsze zachować jakąś formę kontroli, stosując odpowiednie instrumenty. Dzisiaj, kiedy należy dodatkowo uwzględniać jeszcze parametry cyberprzestrzeni, rzeczywiste możliwości sprawowania kontroli nad całą przestrzenią wydają się coraz bardziej ograniczone, a zastosowane instrumenty mało efektywne. Państwo, będąc specyficzną formą organizacji życia społecznego, stara się przystosowywać do zmian zachodzących w jego wnętrzu i w środowisku międzynarodowym. Niesie to szereg konsekwencji, jedną z nich jest ewolucja dotychczasowego modelu narodowego państwa terytorialnego, określanego inaczej jako westfalski, w kierunku nowego modelu. Prowadzi to do zasadniczych zmian w wielu sferach działania państwa. Należy również przyjąć, że ewolucja roli i modelu państwa oznacza zasadniczy przełom w funkcjonowaniu stosunków międzynarodowych w dotychczasowym kształcie. Jest to koniec pewnej epoki, koniec systemu westfalskiego, istniejącego nieprzerwanie od połowy XVII wieku, gdzie istnienie suwerennych państw było podstawowym warunkiem jego powołania i funkcjonowania. Jest to także początek nowego systemu, którego formy nie jesteśmy jeszcze w stanie precyzyjnie określić i przewidzieć³. Słuszne wydają się w tym względzie spostrzeżenia przywołanych konstruktywistów (patrz Aleksander Wendt), dla których agenci (w tym przypadku państwa) mogą wpływać na „zawartość” danej struktury (w tym przypadku system

³ *Międzynarodowe stosunki polityczne*, pod red.: M. Pietraś, Lublin 2006 rok, s. 88-90.



międzynarodowy, a właściwie anarchizm międzynarodowy) poprzez sposób w jaki się zachowują. Znaczenie państwa w anarchicznym systemie międzynarodowym, nie jest odzwierciedleniem braku wyższego autorytetu, ale jest opracowane przez intersubiektywną relację z innymi państwami w systemie. Poprzez swoje doświadczenia państwa mogą albo utrzymywać specyficzny rodzaj anarchii albo go przerwać. Mogą również zatwierdzić lub zakwestionować podstawy normatywne tegoż systemu. Wiara we wzajemne konstytuowanie się agentów i struktur oraz w społecznie skonstruowaną naturę globalnej polityki doprowadza konstruktywistów do wniosku, że zmiana jest zawsze możliwa. To z kolei oznacza, że suwerenność, państwo itd. nie jest „dane raz na zawsze”. Reasumując: transformacja trwać będzie nieskończenie.

- III. Za szczególnie cenne Recenzent uważa te rozważania w dysertacji dotyczące konsensusu jako metody podejmowania decyzji i związanych z tym problemów. Jak zauważa Autor: *„Konsensus jako metoda podejmowania decyzji nie zawsze oznacza jednak skuteczną metodę kreowania decyzji w organizacji międzynarodowej. Do głównych wad konsensusu należy z pewnością jego brak elastyczności na stanowiska nie będące zgodne z wolą większości. Podstawowa idea konsensusu zakłada bowiem brak zdania odmiennego, brak bezpośredniego sprzeciwu czy negatywnego nastawienia do materii, która jest podstawą podejmowanej decyzji.”* (str. 118). Czy jednak rzeczywiście konsensus nie uwzględnia zdań odrębnych/przeciwnych? Wydaje się, iż takie myślenie jest pokłosiem pokutującego postrzegania konsensusu jako „zgniłego”⁴. To z kolei oznacza, że w swej małostkowości nie potrafimy dostrzegać wspólnego dobra. Patrząc jednak na realia działań współczesnych polityków – nie dziwi, że zagadnieniu temu należało

⁴ Zob. szerzej np.: *Kompromis w życiu społecznym*, pod red.: E. Nowicka-Włodarczyk, Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji, Kraków 1998 czy L. Gilejko, R. Towalski, *Partnerzy społeczni. Konflikty, kompromisy, kooperacja*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2002.



poświęcić tyle – co warte podkreślenia rzetelnej – uwagi, by stworzyć dogłębną analizę.

Wśród innych – niestety na „minus” – uwag, wymienić należałoby chociażby fakt, że Autor używając niektórych terminów nie do końca zdaje chyba sobie sprawę z ich pełnego znaczenia: dla przykładu - w polskiej literaturze politologicznej terminy „kraj” i „państwo” nie są w pełni tożsame (patrz np. strona 5). Gorzej, gdy czytamy, że: „*Badanie polegać będzie na zgromadzeniu dostępnych danych, zarówno z oficjalnych dokumentów rządowych NATO, dokumentów udostępnianych przez organizację, kwerend badawczych w siedzibie NATO, Akademii Obrony NATO oraz urzędów Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.*”(str. 15). Może warto sięgnąć „do źródeł” (np. jakiś podręcznik do „*Wstępu do nauki o państwie i prawie*”?) i przypomnieć sobie znaczenie terminów „urząd”, „organ” etc.

Warto ponadto zauważyć, że – wynikające z publicystycznych skrótów myślowych – sformułowania takie jak „*era wieku Ameryki*” rodzą - jak sądzić należy błędne - przekonanie że Pan P.W. Nowak utożsamia USA z Ameryką... W pracy pojawiają się też uchybienia, które w procesie korekty autorskiej i redakcyjnej (gdyby praca miała być - we fragmencie lub po dokonaniu zmian wydana) powinny być wyeliminowane. Znow - nie są to co prawda uwagi umniejszające merytorycznej wartości pracy, niemniej jednak uważać należy na takie problemy jak:

- częste używanie sformułowań o charakterze publicystycznym, „*nieostrym*”: jakoby coś np. *postrzegą Kanada* (patrz np. strona 5), *Moskwa miała nie rozciągać swojego panowania terytorialnego na Rimland* (str. 97) itd.;
- błędy/niedociągnięcia o charakterze interpunkcyjnym, gramatycznym czy tzw. literówki [np. (...) *czy wpływa to na NATO ze stukiem pozytywnym, czy też negatywnym* – str. 17; czy... niestety na stronie tytułowej pracy: *Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. prof. nadz. Krzysztofa Kociubińskiego* miast *Rozprawa*



doktorska napisana pod kierunkiem dra hab. prof. nadzw. Krzysztofa Kociubińskiego lub Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. prof. nadzw. Krzysztofa Kociubińskiego];

- używanie liczebników policzalnych a niepoliczalnych (patrz np. str. 13);
- zasadne byłoby stosowanie narracji bezosobowej (trzecioosobowa, tzw. autorska/odautorska), miast 1-osobowej (patrz np. strony: 5, 6, 106, 122, 154 etc.);
- tzw. autorytatywne świadectwo: odwoływanie się do autorytetów, wskazywanie na opinie uznanych autorytetów, podkreślanie stopni naukowych wybranych autorów (patrz np. str. 6, 187) może stwarzać wrażenie, że Autor bezkrytycznie przyjmuje ich punkt widzenia. Na szczęście, nie jest to w pracy nagminnie stosowane;
- zdarzają się fragmenty pracy pozbawione stosownych przypisów lub też przypisy te skonstruowane są w sposób błędny, niewystarczający (np. brak wskazania daty i miejsca wydania, autora/redaktora itd. czy wręcz brak wskazania źródła podanej w przypisie informacji) – patrz chociażby str. 4, 66, 100 itd.

Mimo, że Recenzent nie jest osobą potępiającą używanie źródeł internetowych, to w przypadku recenzowanej pracy kilkukrotne korzystanie z „wikipedii”, miast bardziej miarodajnych czy mających charakter bardziej oficjalnych źródeł – jest sporym uchybieniem. A brak uaktualnienia zawartych tam danych, czy „konstruowanie” map (zarówno z „pomocą” „wikipedii”, jak i... samodzielnie?... – patrz mapy z rozdziału trzeciego) nie przystoi już na studiach trzeciego stopnia.

Wątpliwości można mieć i do konstrukcji „Bibliografii” – skoro Autor postanowił dokonać bardziej szczegółowego podziału niż na „źródła” i „opracowania” (co samo w sobie jest chwalebne), to pytanie zatem, jakiego użył „klucza”?... W pierwszej części mamy swego rodzaju „mieszmasz”: monografie, podręczniki, słowniki czy hasła encyklopedyczne (tak na marginesie, podane w sposób błędny); dalej „źródła internetowe”; następnie



„artykuły” (naukowe wspólnie z publicystyką) oraz „akty prawne” (o których już mowa była powyżej).

Stwierdzić należy jednak, iż zarysowane we „Wstępie” cele badawcze zostały zrealizowane, a postawione tezy – dowiedzione. Zarazem wspomniane powyżej uwagi krytyczne nie dyskredytują dysertacji jako całości. Acz – nie ujmując wartości naukowej pracy – można, niestety, powątpiewać w to, czy rzeczywiście będzie ona „służyć pomocą ministerstwu spraw zagranicznych oraz obrony narodowej, ułatwiając trafniejsze podejmowanie decyzji związanych z członkostwem oraz zobowiązaniami państwa wobec NATO” (str. 13). Recenzent bowiem, powściągliwie pisząc, dość sceptycznie podchodzi do kwestii podejmowania merytorycznie uzasadnionych decyzji politycznych (nie licząc celów doraźnych, partykularnych danych polityków czy partii politycznych).

Uznając, że recenzowana praca magistra Piotra Władysława Nowaka pt. *Transformacja NATO po 2010 roku* ma charakter oryginalny, i interdyscyplinarny zarazem, a zawarte w niej problemy zostały rzetelnie przeanalizowane, stwierdzam, że spełnia wymogi właściwe rozprawom doktorskim, określone w artykule 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dziennik Ustaw z 2003 roku, nr 65, pozycja 595 z późniejszymi zmianami). Wnioskuję zatem o przyjęcie rozprawy oraz dopuszczenie do publicznej obrony.

Z wyrazami szacunku,

Łukasz Donaj